GAZETA KRAKOWSKA

Nro 44.

Z KRAKOWA DNIA 2. CZERWCA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 25 miesiąca Kwietnia Roku 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Na przełożenie Miniſtra Naszego Sprawiedliwości poſtanowiliśmy i ſtanowiemy co do zaległych kosztow i tax Sądowych co naſtępuie:

Art. 1. Trybunały Departamentowe pierwszey Inſtancyi Xięſtwa Naszego Warszawskiego, obowiązane będą zatrudniać ſię obrachunkiem wszelkich zaległych kosztow i tax Sądowych od czasu w prowadzenia Magiſtratur Konſtytucyynych w bywszych Sądach Cywilnych i Kryminalnych urosłych.

Art. 2. Wszelkie koszta Urzędnikom bywszym przynależące oddzielą od tych, które do Kassy rządowey wpływać powinny i tych oſtatnich dokładną ułożą Tabellę.

Art. 3. Koszta w Inſtancyach nieukończonych urosłe, w cale rachowanemi bydź nie maią, lecz iedynie tylko w takich Inſtancyach lub Inſtancyi, która zupełnie przez wyrok lub ugodę zakończoną została.

Art. 4. Ułożywszy podług przepisow artykułu poprzedzaiącego Tabellę ogólną wezwą każdego w szczególności Debitora, iżby kwotę na niego wypadaiącą zabezpieczywszy, w terminach umowionych uiścił, po tych zaś upłynionych, procent od niey do kaſsy opłacał.

Dopełnienie woli Naszey ninieyszey i ogłoszenie iey w dzienniku praw, Miniſtrowi Naszemu Sprawiedliwości polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Króla.

Zgodno z oryginał.

Felix Łubieński, Miniſter Sekretarz Stanu

Miniſter Sprawiedli: *Stanisław Breza.*

(L.S.) Zgodno z oryginałem:

Antoni Joneman *Miniſter Sekret. Stanu*

Sekretarz Jeneralny. *Stanisław Breza.*

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreźnie d. 11go miesiąca Maia roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Gdy zamiarem Dekretu Naszego dnia 18 Czerwca 1810, w Numerze 18 Dziennika Praw było, zwrócić uwagę Sądow na nadaną im artykułem 1244 Kodexu Napoleona władzę przedłużenia dłużnikom

terminow opłaty, którey to władzy użycie w czasach teraźnieyszych ieſt koniecznem; zważaiąc, iż okoliczności też same, które Nam były powodem do wydania powyższego Dekretu ciągle trwaiąc, ſtawiaią dłużnikow w niemożności uiszczenia ſię swym wierzycielom; poſtanowiliśmy i ſtanowiemy:

Art. 1. Sądy z nadaney im władzy artykułem 1244 Kodexu Napoleona; niemniey podług prawideł powyższego Dekretu 18 Czerwca 1810, są upoważnione nadal przedłużać opłaty, nawet po dniu 24 Czerwca roku bieżącego, nie dłużey iednak, iak na rok ieden, to ieſt: do dnia 24 Czerwca 1812.

Art. 2. Gdy w kraiach Naszych Xięſtwa Warszawskiego, zwyczayne termina wypłaty, naywięcey na 24 Czerwca przypadały, zatem Sądy przy przedłużeniu terminow na czas ten uważać winny.

Art. 3. Dekret ninieyszy nie rozciąga ſię do tych długow, które prawa handlowe, tudzież przepisy względem summ Bajońskich obeymuią.

Wykonanie i w Dzienniku Praw umieszczenie ninieyszego Dekretu Naszemu Miniſtrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Frederyk Auguſt,*
(L.S.) przez Króla
Miniſter Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryg:
Felix Łubieński,
Minister Sprawied:
(L.S.)
Ant. Joneman. S. J.

Zgodno z orygin:
Minister Sekr Stanu.
Stanisław Breza.

Dalszy ciąg Uwag *nad umieszczoną w Gazecie Naszey Nro.* 15 *i* 16 *Rosprawą JW. Stanisława* POTOCKIEGO. *Senatora Woiewody, Prezesa Rady Stanu i Ministrow &c. — o Krytyce.*

Co daley mam mowić, samo z siebie iuż ſię rozumie. Chronologia, związek osnowy rzeczy, a tem samem Krytyka radziły mowić, iak mi się widzi, po *złotym* ZYGMUNTOW *Literatury wieku* o STANISŁAWIE AUGUŚCIE. Związek materyi poprzedniey z naſtępnią i Chronologia wpadaią w oczy. Co się tycze Krytyki? Wszakże ona, wyrazy są Rosprawy: *rozważa — plan dzieła — daley stosunek między sobą części — na koniec ten łańcuch iedności, który wszystko bez przymusu — spaia.* Nie wchodzę nigdzie w żaden tego prawidła stosunek, bo na co tu ani chronologia, ani Krytyka nie przyſtanie, to rostropna Polityka pogodzi. Gwiazda zgasła musiała uſtąpić mieysca Słońcu wygorowanemu, którego rzęsiste promienie po kuli ziemskiey roztoczyły się i w nayodległeysze zakątki iey wnikły. To Słońce ieſt NAPOLEON WIELKI. Ziawił On się był w Poznaniu i Warszawie, iak nowy Prometeusz, pod Pułtuskiem i Pruskiem Eulau, iak Herkules, pod Fridlandem iak piorunuiący Jowisz, w Tylży, iak Justinian nowy, który Polakow politycznem udarował życiem. Już Męża tego nad podziwienie wyższego uwielbiaią związkowe Narody i o mało nie boſtwią. Pomnik dla tego MONARCHY w główney niegdy świata stolicy uchwalony, który między wszyſtkiemi dawnego i nowego Rzymu dziełami naywiększą ſtanie się ozdobą, głosić będzie nayodległeyszey potomności: że On Sam sławę wszyſtkich Wielkich Ludzi, którzy od 25 wiekow w murach iego żyli, w Siebie Jednego zebrał. Oby Słońce to zmiekczyło twardość i za-

grzało samowolność nowey Kartaginy (*) do przyięcia sławney zasady polityczney, którą wszyſtkie inne narody w r. 1780 uroczyście uznały, ogłosiły i uświęciły: że wolny okręt robi wolne dobro. Oby mowię toż Słońce co raz wyżey wzbiiaiące się, ſtanąwszy iak nayprędzey na południu, całym wiekiem świat polityczny dobroczynnemi oświecało promieńmi i natchło weń *Liberalne* Uczucia (24) na utwor i narząd Ludow na takie, iakiemi mieć chcą: rozum, religia i wolność czci boskiey.

Winienem umieszczeniu na tem mieyscu sprawiedliwego panegiryku w Rosprawie, — wylew uczuciow moich, które dawno na dnie serca piaſtowałem. Atoli wolałbym był widzieć tak piękne i wysokie myśli wraz z odpowiadaiącemi sobie, w Epilogu. Tamby był dłużey czytelnik w słodkiem zachwyceniu i miłem zawieszeniu oczekiwał niecierpliwie: kto ieſt Ten, o kiem mowa? Tym ſtateczniey to utrzymuię, im iaśniey widzę: że iak tu, tak na końcu rzecz ieſt o Krytyce, którą, iak Ros rawa słusznie głosi, *Geniusz* nadzwyczayny, iako naylepszą do oświecenia pochodnię *narodom u skazuie, a mądrość i potęga wspiera* oddaiąc *w ręce iey dziesiętoletnie nagrody dla ubiegaiących się o nie wszelkiego rodzaiu talentow.*

Nakoniec czytam: *Trudności te* (w uporządkowaniu słow) *nieznaiomemi są ięzykom, któremi rządzi grammatyczny słow porządek.* Nie wchodząc w to, co zagadnieniem zowią: że pierwszy był i ieſt iakiegokolwiek narodu iezyk, który ieſt wyiawicielem myśli, niż *grammatyczny słow porządek*, któryby rządził ięzykiem, wyznaię; że język polski nie ma takiego słow porządku grammatycznego, iaki maią ięzyki: francuzki i niemiecki. Ale masz go też łaciński i włoski? Wyciąga po wysłużonym Akademiku *porządek grammatyczny* wzmianki o starożytney Akademii Krakowskiey. Ta naydawnieysza Króleſtwa szkoła, naywięcey przed tem Łaciną zaięta, wydała była pod pieczą świeckich Kapłanow, Akademikow prawych, złona swoiego uczniow z greckich źrodeł światło niegdy czerpać umieiących, którzy, zbliżaiąc się do wymowy samego Cicerona *wiek złoty Literatury* za Zygmuntow założyli, z owemi razem pracowitemi i dowcipnemi braćmi, którzy język oycowski rozkrzewiać potrafili. Ale oważ sama Akademia tytułem *przesławney* uwieńczona, a w uſtawach seymowych *alma scientiarum mater Universitas Cracc:* zwana, nie chcąc sobie dać cienia robić, chwyciła się też była na nieszczęście w prowadzonego od przeciwnikow ſtylu *kwiecistym* zwanego. Po znacznym czasu przeciągu, zrzuciwszy ona z siebie owe czcze i samem, że tak powiem; powietrzem nadęte kwiaty, wrociła się była do pierwiaſtkowego chwały źrodła, ale po czasie. Wymierzone zewsząd na wyrugowanie ſtylu kwieciſtego pociski, sprawiły powszechną przeciw Łacinie oziębłość. W owym właśnie czasie, chcąc się w oczach znakomitszey młodzi nowością wsławić, zaczęto też u nas, na wzor obcych narodow (gdzie język rodzicielski obok z naukami chodzi) dawac po Liceach i Kollegiach w języku macierzyńskim początki nauk pięknych i umiejętności; i tak bez należnych do tego środkow, zaczęte w kolebce zoſtawiano. Potem młodzież świecka i du-

...na pragnądz wyżey postąpić w naukach, przybywała do Akademii Krakk: ale iey mało co rozumiała, bo gdzieindziey nie wiele języka uczonych zakosztowała. Nie widziała też przy niey kabinetow, ani Historyi naturalney, ani Fizyki i chimii, ani dostrzegalni astronomiczney. Przez związek Religii, zwiedzała ona była naywięcey Rzym, i z owey Stolicy apostolskiey przywoziła do Oyczyzny literaturę i język włoski. Dla tego Uczeni nasi stosowali tok polskiego, częścią do włoskiego, częścią do łacińskiego języka, poki potem pis na Francuzko-polskie góry nie wzięły. Jako więc język polski nie ma *ustalenia* swoiego, tak nie ma dla przywiedzionych dopiero przyczyn *grammatycznego słow porządku.*. Atoli uczy Logika, o następności wyobrażeń w mowie, która iest wyiawicielką myśli. Ona sama w prawi w naturalny słow porządek, który za pożądanym nauk wzrostem w zwyczay się obroci. Tym czasem lud pospolity dzierżąc się zawsze przewodnictwa, naylepszey mistrzyni Natury, bardziey tenże zachowuie porządek, niż uczeni, którzy na rozmaitem słow porządkowaniu ozdobę stylu zasadzaią.

(Reszta potem.)

Z Drezna d. 13. *Maia.*

Wczoray w niedzielę d. 12 b. m. zebrane tu od 6 Stycznia r. b. seymuiące stany królestwa Saskiego rozpuszczone zostały zwykłemi uroczystościami.

Dwor Królewski ziechał tu d. 11 wieczorem, iak co sobota zwykł czynić, z letniego swoiego mieszkania w Pilnic. W niedzielę cały dwor znaydował się w gali. Po wysłuchaniu mszy w katolickim kościele dworskim, udał się Król o godzinie 11 przed południem za wystąpieniem i w towarzystwie całey jeneralności, gabinetowych i konferencyynych ministrow, prezesow władz kraiowych i pierwszych dworu i stanu urzędnikow z swych pokoiow, pomiędzy szeregami uszykowaney gwardyi konney i pieszey, do tak zwaney w Królewskim zamku będącey propozycyyney sali, gdzie zgromadzone były na ten koniec seymuiące stany, i bardzo wiele rożnych klass znaydowało się widzow. Gdy Król usiadł na trzy stopnie wywyższonym tronie, zabrał głos stoiący przy tronie pierwszy konferencyyny Minister i aktualny tayny Radzca, P. Globig, i przełożył zgromadzeniu w piękney i zwięzłey mowie, co Król i stany w czasie tego seymu dla powszechnego dobra kraiu zrobili. Po skończoney tey mowie, która z uwagą była słuchana i z zwykłem Sassow dla mądrego i sprawiedliwego Króla zapałem przyięta, przeczytał Królewski tayny Referendarz Eisenstuk własną ręką Króla podpisane pożegnanie stanow, w którem Król zatwierdził nietylko uchwały seymu, ale też przywileie i prawa stanów, i oraz posiedzenia ich zakończył. Potem tayny Radzca i Szambelan, Baron Friesen, iako sprawuiący urząd marszałka seymu, zbliżył się z 4 głownemi deputowanemi przed kratę tronu i w piękney mowie wynurzył uczucia zgromadzenia dla naykochańszego Króla i podziękowanie w imieniu wszystkich poddanych za dobrodzieystwa iego rządow i naygorączsze życzenia o naydłuższe iego życie. Po godzinie 12 ukończyła się ta uroczystość, na którey znaydowali się zagraniczni posłowie, i Król powrocił z tym samem orszakiem do swoich poko-

iow. W południe był familiyny obiad, na który wszyscy gabinetowi i konferencyyni ministrowie, tudzież Baron Friesen i 4 głowni deputowani stanow mieli honor bydź wezwanemi. W wieczor były pokoie i zabawy u Nayiaś. Królowey, po których dwor w nocy przy pochodniach poiechał do Pilnic.

Z Paryża d. 16 Maia.

Gdy w Paryżu naturalna panuie teraz ospa, lekarze dworscy byli zatem zdania, aby Królowi Rzymskiemu zaszczepiono krowią ospę. Jakoż zaszczepił mu ią d. 11 Chirurg Husson i J. K. Mość w dosyć dobrem znayduie się stanie zdrowia. Cesarz uznał iednak za potrzebne obrządek chrztu iego odłożyć na niedzielę d. 9 Czerwca.

List Nayiaś. Cesarza do Biskupow. Z St. Coud d. 25 Kwietnia 1811.

„ Mci Biskupie N. N. Naysławnieysze i nayludnieysze kościoły państwa zostaią bez pasterzow, a iedna z umawiaiących konkordat stron nie ma na to względu. Postępowanie iakie w Niemczech od 10 lat iest zachowane, ogołociło prawie zupełnie tę część Chrześciaństwa z biskupow. Nie ma tam iak 8 biskupow; wiele dyecezyow zarządzane są przez Apostolskich wikaryuszow. Odięto kapitułom prawo zarządzania dyecezyą w czasie wakansu stolicy biskupiey, i zrobiono w skrytości zamach dla rozdwoienia i podniecenia do buntu naszych poddanych. Kapituły odrzuciły Brewy, które przeciwiły się ich prawom i świętem Kanonom. Z tem wszystkiem upływaią lata. Codziennie nowe biskupstwa wakuią. Jeżeli prędko nie będzie temu zaradzone, tedy wygasną biskupi w Francyi, we Włoszech i w Niemczech. Chcąc takowemu stanowi rzeczy położyć koniec, który sprzeciwia się dobru religii, zasadom Galikańskiego kościoła i interessowi kraiu, postanowiliśmy zatem zwołać na d. 9 Czerwca r. b. wszystkich biskupow Francuzkich i Włoskich do kościoła Panny Maryi w Paryżu na koncilium narodowe. Pragniemy więc, abyś WPan zaraz po odebraniu ninieyszego listu wybrał się w drogę i w pierwszym tygodniu miesiąca Czerwca stanął w dobrem naszem mieście Paryżu. Gdy list ninieyszy nie ma innego celu, prosiemy zatem Boga, ażeby Cię w świętey swoiey chował opiece. „

Dwor Saski otworzył za pozwoleniem Nayiaś. Cesarza i Króla pożyczkę 12 milionow fr. w Paryżu. Pożyczka ta polecona została domowi Perregaux, Lafitte i kompanii. Znana rzetelność, z iaką dwor Saski dopełnia swoich obowiązkow, staranność z iaką zawsze utrzymuie swoy kredyt i porządek w swoim skarbie, zalecaią bardzo tę pożyczkę. Wiadome nam warunki tey pożyczki, powinny zupełnie wzniecić zaufanie. Urządzenie iey iest mądre. Spłacenie kapitału i prowizyi zdaie się bydź dobrze urządzone. Za kilka dni wyydzie prospekt tey pożyczki.

Mowią, iż wystawiony tu zostanie nowy dom pocztowy, na co 2 miliony fr. przeznaczono.

Pochlebiamy sobie nadzieie, iż na uroczystość chrztu Króla Rzymskiego z iedzie tu także Król Hiszpański Jozef.

D. 12 b. m. wszedł tu oddział popisowych ludzi z departamentu Roery, którzy są do fizylerow gwardyi Cesarskiey przeznaczonemi, przy okrzykach: Niech żyie Cesarz! Niech żyie Król Rzymski! Spiewali przy tem niemieckie piosnki, wyrażaiące radość służenia w gwardyi Cesar-

skiey.

Jenerał dywizyi van der Maesen przeiechał przez Renn do Paryża.

Przy wybieraniu popisowych ludzi szczególniey dobrze sprawili się Kalabryyczykowie. Zaciągaią oni także 1200 wyborowych ludzi.

Deputacya, którą miasto Rzym poseła do Paryża, dla złożenia Nayiaśnieyszym Cesarstwu powinszowania i znaydowania się na obrzędzie chrztu Króla Rzymskiego, składa się z Xcia Braschi, prezydenta Rzymu, i Xiążąt Aldobrandini, Buoncompagni, Chigi, Giustiani, Sciara, Colonna i Barbarini.

D. 10 raczył J. C. K. Mość podpisać związek małżeński Jenerała dywizyi Legrand z Panna Scherer.

D. 12 dał J. C. K. Mość w St. Cloud audyencyą ciału dyplomatycznemu, pod czas którey przedstawionemi mu byli między innemi: Przez Ministra Bawarskiego, P. Cetto, Xże Oettingen Wallerstein; przez Posła Westfalskiego, Hrabiego Winzengerode, Pułkownik Hrabia Lepel, adiutant Króla Jmci; przez Posła Saskiego, Hrabiego Einsiedel, Pułkownik Xże Konstanty Czartoryski, &c. &c.

Monitor zawiera urządzaiący wyrok prowincye Jlliryyskie w 18 tytułach. Rząd tych prowincyy składać się będzie z Wielkorządzcy, jeneralnego intendenta skarbu i kommissarza sprawiedliwości. Wielkorządzca ma około siebie radę Jlliryyską. Cała Jllirya podzielona iest na 6 cywilnych i iednę woyskową prowincyą, iako to: 1 Prowincya Krainu, 2 Karentyi, 3 Jstryi, 4 Kroacyi, 5 Dalmacyi, 6 Raguzy, a woyskową prowincyą iest woyskowa Kroacya. Prowincye mieć będą zamiast prefektow intendentow, a zamiast podprefektow podintendentow. Wydatki na rządowe władze wyrachowane są na rok 1811 sześć milionow fr. Płaca intendenta wynosi 8000 fr. i 6 do 10,000 fr. na kancelaryą.

Tenże Monitor ogłosił poczet ludności departamentow uyścia Elby, Wezery i Emzy. Podług tego poczetu ma Hamburg 106,820, Brema 37,725, Lubeka 26,596, Trawemünde 3367, Lauenburg 2945, Lüneburg 10,039, Stade 6216, Verden 7063, Harburg 5300, Elsflet 2556, Varil 3000, Vegesack 2269, Nienburg 3677, Hoya 2575 mieszkańcow. Departament uyścia Elby ma 373,284; departament uyścia Wezery 327,862, a departament wyższey Emzy 418,818 dusz; ogołem 1 milion 118,964 mieszkańcow.

Z Perpignana d. 6 Maia.

Rozchodzi się i potwierdza wiadomość, że Jenerał Baraguay d'Hilliers odniosł wielkie zwycięztwo nad znacznym korpusem rokoszanow, który wysiadł na Katalońskie brzegi i dostawić chciał do zamku Figuieras, który ten jenerał obległ, załodze żywności, która wielki głod cierpi. Nieprzyiacielskie woysko zostało zupełnie pobite i prawie cały konwoy żywności dostał się w ręce woyska naszego.

Z Bazylei d. 4 Maia.

Ostatniego wtorku przytrzymany tu został człowiek z Drezna, który iako konsulent państwa zostawał tam w wielkim znaczeniu; lecz zrobiwszy przeszło 30,000 talarow długow, uciekł. Rząd Saski rozesłał wszędzie opisanie iego osoby, a wierzyciele iego obiecali 100 czerwonych złotych nagrody kto go złapie. Opisanie

iego bardzo było dokładne, i zwyczay gryzenia paznokci wydał go naszem policyynym sługom, którzy odbiorą zapewne przyrzeczoną nagrodę.

Z Rzymu d. 24 *Kwietnia.*

Dawniey było u nas sądownictwo labirentem bez końca. Adwokaci zamiaſt skracania spraw, przedłużali one. Ubogi nie mogł dla tego choćby naysłusznieyszey sprawy rozpocząć, bo iey nigdy z bogatszym nie skończył lub przegrać muſiał. Nie tak idzie teraz, iak przyłączonemi zoſtaliśmy do państwa Francuzkiego. Wszyſtkie sprawy, nawet kryminalne są publicznie prowadzone; każdy może im ſię przysłuchiwać; pokrewieństwo, przekupſtwo i wpływ muszą uſtępować prawu i to wydaie wyrok bez względu na osobę lub ſtan. Z takich powodow ukaranemi iuż tu także zoſta i krewni kardynałow, co dawniey niesłychaną było rzeczą. Dawniey pełno było na ziemi Rzymskiey łotrow i rozboynikow; teraz tego nie ma, i można we dnie i w nocy bezpiecznie ieździć.

Z Lipska d. 15 *Maia.*

D. 13 przybył tu Królewski kommissarz z Drezna, dla przedſięwzięcia środkow przeciw handlowi zakazanemi towarami i urządzenia opłat od osadowych towarow. Nazaiutrz uwięzionych zoſtało pięciu żydowskich kupcow z Deſsau i Hamburga, u których kilku dniami pierwey znaleziono kilkanaście sztuk Angielskich rękodzielnych towarow, a poźniey iednego tuteyszego kupca, o którym ieſt podeyrzenie, iż przedawał i rozsełał Angielskie towary. Czeladnik iego ieſt także uwięziony. Oczekuią oni wszyscy swoiego losu. Nie uszło także baczności kommiſsarza, iż znayduią ſię tu rękodzielne Angielskie towary z zmyślonemi zaświadczeniami i ſtęplem. Towary te skonfiskowane zoſtały. Wszyſtkie towary muszą bydź na przyszłość opatrzone zaświadczeniami celnikow Francuzkich lub opłacać cło lądowe w kraiu naszem. Przez te sposoby potrafi rząd nadać moc rozkazom swoim względem zachowania syſtematu lądowego, a kupcy uwodzący ſię zyskiem i dopomagaiący handlowi Angielskiemu z uszczerbkiem kraiowych fabryk i zniszczeniem przemysłu pracowitych swoich współziomkow, poniosą osobiſte kary, ieżeli pieniężne nie pomogą.

Z Szwabii d. 12. *Maia.*

Xżna Rohan przeiechała d. 9 b. m. przez Stuttgard z Pragi do Paryża.

W Ulmskiey gazecie czytamy naſtępuiące rozporządzenie policyi:

"Winne uszanowanie ſtrażom, wymaga, aby każdy przechodzący około żołnierza na ſtraży ſtoiącego uchylił kapelusza lub czapki. Przez niewiadomość zapewne nie zachowuie tego wielu obywateli i mieszkańcow. Przymuszeni zatem ieſteśmy podać to do publiczney wiadomości.„

Z Szwaycaryi d. 5. *Maia.*

Z kantonu Teſsin dowiaduiemy, ſię iż za przybyłem d. 29 Kwietnia z Medyolanu rozkazem Włoski park artyleryi opuścił ten kanton d. 1 Maia. Pochlebiano tam sobie oraz, iż i woysko Włoskie w krotce z tego kantonu uſtąpi.

Landman udzielił kantonom przez okolnik liſt Xcia Neufszatelskiego, pułkownika ienerała woysk Szwaycarskich, w którym z rozkazu Nayiaś. Cesarza żąda,

aby Szwaycarya obmyśliła spieszne środki do uzupełnienia pułkow Szwaycarskich do liczby, iaka iest kapitulacyą przepisana. Liczba głow w pułkach Szwaycarskich wynosiła do 1 Marca 11,019, a zatem brakowało 4,981.

Od brzegow Menu d. 9. Maia.

Znayduiące się w Hiszpanii W. Xcia Heskiego woyska, to iest pułk Następcy W. Xięstwa, stał w przeszłym miesiącu w Toledo.

Jenerał dywizyi, Hrabia Friant, przybył d. 29 Kwietnia do Frankfortu.

Z Sztokolmu d. 10. Maia.

Wczoray w wieczor obchodzone było nayuroczyściey przyiemne zdarzenie urodzenia się Króla Rzymskiego w pałacu tuteyszego Francuzkiego posła, Barona Alquier. Przeszło 500 osób było na tę ucztę zaproszonych, którą Królowa Jmć, Następca i Następczyna tronu i Xże Sudermanii obecnością swoią zaszczycili.

Marszałek, Hrabia Essen, wyiechał onegday po południu na mieysce swoiego przeznaczenia.

Marszałek państwa i woyskowy, Hrabia Klingspor, uwolniony iest od naczelnego dowodztwa w Finlandyi, od naczelnictwa brygady Nylandzkiey i pułku Nylandskiego z pensyą i pozwoleniem pozostania w woysku w stopniu polnego marszałka.

W roku przeszłym przebyło przez szluzy kanału przy Trollhätta 2702 większych i mnieyszych statkow i zapłaciły od przeprawy 28,506 talarow. W roku 1809 przeszło tamtędy więcey statkow, ale opłata nie uczyniła tyle, iak w przeszłym.

We wtorek przybył kommissarz policyi na giełdę i oświadczył, iż ma rozkaz dowiedzenia się o imieniu sprzedaiących wexle; lecz ieden tylko wexel na 500 talarow sprzedano.

Połow śledzi nie dobry znowu był w tym roku i ukończył się na początku miesiąca Maia.

List z Pomeranii pod d. 27 Kwietnia wyraża: iż zapisało się iuż tam 7742 ludzi do pospolitego ruszenia, z których kosztem kraiu uzbroiono i ubrano 1300, którzy udali się zaraz dla strzeżenia brzegow. Słowem w liście tym chwalą bardzo ducha mieszkańcow niemieckich naszych prowincyy.

Z Karlshamn w prowincyi Schonen d. 10 Maia.

Wszystkie przytrzymane w naszym porcie okręty muszą towary swoie wyładować, i te o kilka mil w głąb kraiu będą odesłane. Wszystkie z tych okrętow, które będą za zdatne uznane, urządzone bydź maią na łodzie armatne i bombowe, a nawet w przypadku potrzeby na blokadowe statki dla obrony tuteyszego portu.

Z Rygi d. 6 Maia.

Wczoray w południe przybył tu Cesarsko-Francuzki ambassador, Hrabia Lauriston, iadący do Peterzburga. Deputacya od rycerstwa i rady wyiechała na przeciw niemu do pierwszey stacyi. Dziś rano udał się w dalszą podroż do stolicy państwa Rossyyskiego.

Z Neapolu d. 2 Maia.

Nayiaś. Krolowa nasza odebrała dziś przez gońca wiadomość, że Nayiaś. Cesarz obrał ią do trzymania do chrztu Króla Rzymskiego.

DODATEK

DO Nro 44.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2. CZERWCA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

MINISTROWIE.

Spraw Wewnętrznych, i Skarbu.

Podaiąc do publiczney wiadomości Dekret Nay. Pana d. 11 Maia r. b. 1811 w Dreznie zapadły, tyczący się zaspokoienia wierzycieli skarbowych, tych szczególniey, którym podług daty wydania posiadanych przez nich obligow skarbowych, termina wypłacenia kapitałow, wmoc Dekretu N. Pana dnia 9 Czerwca 1810, dnia 1 Czerwca r. b. 1811 i następnie aż do końca tegoż roku przypadaią; wszystkich takowych wierzycieli skarbowych, a którym, iak się iuż wyżey rzekło, termin opłacenia kapitałow w dniu 1 Czerwca i następnie r. b. przypada, ninieyszem wzywaią, iżby do Biora Ministeryi Skarbu, przy ulicy długiey w domu Raczyńskich zwanym sytuowanego, nay później w dniu 20 Czerwca r. b. o godzinie 10 rano, przed jeneralnym tegoż Ministeryi Sekretarzem JPanem Czyżewskim stawili się, w celu ułożenia się, i zadeklarowania, czy stosownie do brzmienia Dekretu Nayiaś. Pana dnia 11 Maia r. b (tu poniżey umieszczonego) chcąc mieć opłacone w tym terminie kapitały, kontentować się będą wyznaczeniem dla siebie proporcyonalnie takiey ilości dobr narodowych, na ewikcyą pożyczki zapisanych, któraby podług taxy i anszlagow, z wymienionych dobr zwykle wyprowadzonych, wartości pożyczoney Skarbowi summy wyrownywała; alboliteż podług drugiego artykułu tegoż Dekretu, przez wzięcie w dzierżawę sześcioletnią dóbr narodowych, równie, iak pierwey się rzekło, na ewikcyą pożyczki wyznaczonych, tych zwłaszcza, których kontrakty dzierżawne w roku bieżącym 1811 wychodzą, w pretensyach swoich z dzierżawy tychże dóbr zaspokoionemi zostali.

Dla ostatecznego więc postanowienia i protokolarnie zapisania rzeczonych układow, wszyscy Jchmość Panowie wierzyciele, w oznaczonym terminie, przed wyżey wymienionym delegowanym niezawodnie stawić się są obowiązani.

J. Łuszczewski. *Węgleński.*

Jozef Czyżewski.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 11go miesiąca Maia 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Gdy Dekretem Naszym pod dniem 9 Czerwca 1810 przedłużony do roku, to iest do d. 1 Czerwca 1811 termin opłacenia kapitałow wierzycielom pożyczki, posiadaiącym Obligi skarbowe iest bliski do na-

deyścia;

Zważywszy, iż przeznaczone na ewikcyą dobra narodowe, nie mogły zostać w tym czasu przeciągu na przedaż wystawione z powodu powszechnie doświadczonego w kraiu niedostatku pieniedzy, dla którego przy braku konkurrentow do nabycia przy spadłey cenie dóbr, ich przedaż nie mogłaby następować tak z znaczną dla Skarbu stratą, i szkodą nawet dla samychże wierzycieli;

Zważywszy, iż do uiszczenia wierzycielom winnego im długu, nie pozostaie inny sposób, iak oddania im tych dóbr, na których hipoteka ich pożyczki iest opartą;

Chcąc przyspieszyć dla nich należne zadosyć-uczynienie.

Postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Wierzyciele, którzyby żądali odebrać kapitały na Obligacye skarbowe pożyczone, maią mieć wydzielone proporcyonalnie dobra narodowe, na których ewikcya tego długu iest zapisaną, a to podług taxy i anszlagu zwykle wyprowadzonego.

Art. 2. Gdyby wierzyciele pożyczki kontentować się chcieli dzierżawą sześcio letnią, przez którą summy im winne zaspokoione bydź mogłyby, tedy takowym dobra te, które na ewikcyą pożyczki są przeznaczone, gdzie kontrakty dzierżawne w tym roku wychodzą, na sześć lat puszczone bydź maią w takim sposobie, aby oni należność za tę dzierżawę złożeniem Obligacyy skarbowych za pożyczkę wydanych zaspokoili. W summie, która obligacyami za dzierżawę wyż rzeczoną płaconą będzie, ma bydź procent za każdy rok policzony, rachuiąc sześć od sta. Jeżli którzy z wierzycielow przenosiliby kredytować ieszcze daley Skarbowi summ za obligacyami skarbowemi im należących, takowym procenta iak nayregularniey maią bydź opłacane.

Dopełnienie ninieyszey woli Naszym Ministrom Spraw Wewnętrznych i Skarbu zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S. Przez Króla
Minister Sekretarz Stanu
Zgodno z oryg. *Stanisław Breza.*
(Pod.) *Węgleński.* Zgodno z oryginałem:
Minister Sek. Stanu
Zgodno z Ak tami. *Stanisław Breza.*
Jozef Czyżewski, S. J. M. S.

Od Granic Hiszpańskich 20 *Kwietnia.*

Droga z Baionny do Hiszpanii napełniona iest woyskiem, officerami i urzędnikami cywilnemi, którzy się do róznych korpusow w Hiszpanii udaią. Niedawno przebywało tę drogę kilka korpusow jazdy i oddziałow żandarmeryi. Przechodzą także często popisowi, którzy się do wyznaczonych im pułkow udaią. Nayno- wszych, po większey części do odwodow odsyłaią, których naywięcey iest w okolicy Baionny, w którem to mieście załoga dotąd ieszcze iest liczna. Liczba poymanych w niewolą ostatniemi czasy w Hiszpanii bardzo iest znaczna. Udaią się oni do wskazanych im od Ministra woyny Departamentow. Do granic Hiszpańskich odprowadzaią ich straże, które potem do swych korpusow wracaią. Od Baionny, zostaią pod zasłoną woysk tamtedy przechodzących. Bardzo się z niemi łagodnie obchodzą, i rzecz dziwna, iż poznawszy zbliska Francuzow, których im dowodzcy tak bezwstydnie odmalowali, dziwią się

sami nad swemi przesądami. Oprocz łagodnego z niemi postępowania, doznaią ieszcze łask i dobrodzieystw rozlicznych.

Winnice i lasy oliwne w prowincyi Estramadurze wiele ucierpiały przez pobyt w niey znacznych woysk, które teatr woyny tamże zgromadził. Szczególniey zas w okolicy Badaioz wiele widać spustoszenia, co iest nieuchronnym skutkiem oblężenia. Opanowanie tego miasta przyspieszyło dla mieszkańcow Estramadury chwilę odpoczynku i pokrzepienia się, gdyż niedozwoliło dłuższey bytności Hiszpanom w tym kraiu. Wydano iuż rozkazy, naprawę warowni twierdzy Badaioz za cel maiące, gdyż w ostatnich dniach oblężenia minerowie Francuzcy wysadzili po wielu mieyscach wały, i wszystkie przystępy do środka twierdzy odkryli. — Z Madrytu donoszą, iż pod Kadyxem nic nowego nie zaszło. — W Sewilli trudniono się przygotowaniem do nowey wyprawy. — Zapewniano także, iż oblężenie Kartageny ma bydź przedsięwzięte, i że tym koncem poszedł niedawno znaczny korpus w drogę do Murcyi.

Z Konstantynopola d. 16 *Kwietnia.*

Kapitan-basza wyydzie w miesiącu Maiu na czarne morze z tak wielką flotą, iakiey Porta od wieku nie miała; bo liczy w liniiowych okrętach, fregatach i korwetach 40 żaglow, do których przydać potrzeba 30 wielkich armatnych szalup, które powiększey części zeszłey zimy w porcie tuteyszym z budowane i uzbroione zostały.

Przybyła tu znowu deputacya z Georgii, która w imieniu tey prowincyi prosiła o pomoc i zapewniła o dawnem iey przywiązaniu do Porty. Jakoż W Sułtan posłał woyska na pomoc tey prowincyi przeciw Rossyi.

Podług nadeszłych tu z Egiptu doniesień które zdaią się wątpliwości niepodpadać. Wielkorządzca Egiptu za iednym krwawem zamachem, których w dzieiach Tureckich dosyć znayduiemy przykładow, oswobodził Portę od Mamelukow, których buntowniczy i chciwy panowania duch nie tylko wszystkim przedsięwzięciom rządu Tureckiego przeciw Wehabitom przeszkadzał, ale nadto bogaty i urodzayny Egitp prawie w nieustaiącey woynie utrzymywał. Rzecz się tak ma mieć: Mehemed Ali-basza, Wielkorządzca Egiptu, na końcu Lutego czyli na początku Marca zaprosił wszystkich w Kairze bawiących Beiow niby na ucztę do siebie do zamku. Jak tylko zeszli się, zostały potaiemnie bramy zamku zamknięte, i Wielkorządzca prosił grzecznie swych gości, aby mu na modlitwę do meczetu towarzyszyli. Bejowie nie maiąc naymnieyszego podeyrzenia, szli bez broni z swoiemi dworzanami przed orszakiem baszy do meczetu. Na ulicach stała podług zwyczaiu, gwardya z Albańczykow złożona dwiema szeregami w paradzie. Gdy orszak wszedł w wązką ulicę, dano za umowionym znakiem niespodziewanie ognia do Mamelukow. Większa ich liczba legła zaraz trupem; ci zaś, którzy w tym zamieszaniu uszli śmierci, zostali przy zamkniętych bramach dognanemi i bez litości zamordowanemi. Resztę Bejow, którzy nie znaydowali się na tey uczcie, wyszukano poiedyńczo i pomordowano. Zony ich i dzieci przedano iako niewolnikow, domy złupiono, i t. d. Krwawa ta scena ciągnęła się przez 6 dni. Zgubiono około 1200 Mamelukow. Zabicie

kilkunastu naywiększych Albańskich żołnierzy położyło dopiero koniec nieładowi i rabunkowi. Łatwo teraz przewidzieć można los małey liczby pozostałych się w wyższym Egipcie lub błąkaiących się w pustyniach Beiow i Mamelukow. Z niecierpliwością oczekuiemy dokładnieyszey wiadomości o ważnem tem zdarzeniu.

Wystrzał z dział w Seraiu oznaymił wczoray rano o urodzeniu się corki W. Sułtana, którey dano imię Sułtanka Fatima. Za dwa lub trzy miesiące oczekuią rozwiązania drugiey żony Sułtana, i spodziewaią się, iż ta dopełni zawiedzioney tą razą nadziei i wyda na świat pożądanego od Monarchy i całego narodu Następcę tronu.

DONIESIENIA.

Monsieur P. A. Jeulain, Negotiant français, nouvellement arrivé dans cette ville, a l'honneur de prevenir le Public, qu'il a une partie de Marchandises françaises, relatives à la Toilette des Dames: telles que Modes, robbes, fleurs, plumes, etoffes de soie façonnes, garnitures de robbe, blondes, mouchoires de Batiste, parfumeries en tous genres, et qu'il commencera la vente des ces Marchandises le 6 Juin prochain. Jl est logè rue St. Florian, hotel à la Providence, Maison de Monsieur Szydłowski, au premier etage Nr. 1.

J. Pan P. A. Jeulain, Kupiec francuzki, świeżo do tego miasta przybyły, ma honor uwiadomić Publiczność, iż posiada znaczną ilość towarow francuzkich, do ubioru Dam służących, iako to: Stroiki, sukienki, kwiatki, piora, materye iedwabne w deseniach, garnitury do sukien, blondyny, chustki batystowe, perfumy w rożnych gatunkach, i że zacznie te towary sprzedawać d. 6 Czerwca roku bieżącego. Mieszka na ulicy Floryańskiey, w domu za ezdnym J. P. Szydłowskiego, na pierwszym piętrze pod Nr. 1.

Dnia 27 Czerwca r. b. odbywać się będzie w Wieliczce licytacya dostawienia dla Administracyi Salin Wieliczkich pewney ilości dębowych forsztow, iodeł wielkich, średnich i małych, iodłowych forsztow rożney miary, iodłowych deszczek, gontow i łat obrobionych, których dostawienie naymnieysza cenę podaiącemu wypuszczone zostanie. Chcący licytować, zechcą się opatrzeni w wadyum na wyznaczonem mieyscu i czasie stawić. — Z Administracyi Salin. W Wieliczce d. 22 Maia 1811.

Saulenfels.

Dobra Rokitno z przyległościami: Hutkami, Młynkiem, Kuźnicą Kaźmierowką i Mitręgą leżące w Departamencie Krakowskim w Powiecie Pileckim, 2 mile od granicy Szląska, 4 mile od Wisły i granicy Galicyi, nie daleko miast Siewierza, Chrzanowa, Zarek, Częstochowy, Olkusza; maiące grunta dobre, lasy wielkie, łąki, pastwiska, kamień wapienny, rudę, glinę na cegłe, stawy wielkie, młyn, piłę i ludność wielką są na sprzedarz z wolney ręki przez sukcessorow JW. Kazimierza Hrabi Szembeka z kondycyami nayłatwieyszemi do nabycia. Życzący sobie kupna tych dóbr, znaydą Inwentarz i Edukt Intraty na gruncie; do układow zaś względem nabycia, mogą się udać do JW. Ignącego Hrabi Szembeka mieszkaiącego w Siemianicach w Departamencie Kaliskim pod Kompnem, lub do JW. Jozefa Hrabi Szembeka mieszkaiącego w Porembie, w Powiecie Krzeszowickim, w Departamencie Krakwiomsk.

Sąd Pokoiu Powiatu Olkuskiego Departamentu Krakowskiego, wzywa wszystkich tak sukcessorow iako i dłużnikow ś. p. Franciszka Swiniarskiego, bywszego Podpułkownika w Regimencie JW. Wodzickiego, we wsi Gołonogu, Powiecie Olkuskim Departamencie Krakowskim dnia 17 Marca 1811 zmarłego, ażeby ze swoiemi pretensyami do przyzwoitego Sądu Pokoiu Powiatu Olkuskiego Depar. Krakowskiego do dnia 31 Grudnia 1811 roku zgłaszali się. W Olkuszu d. 25 Kwietnia 1811.

Roch Waligorski, Podsędek Z. S. P. P. O. D. K.